

Sygn. akt I AGa 174/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Boniecki

Protokolant: Michał Góral

po rozpoznaniu Krakowie na rozprawie w dniu 20 lutego 2024 r.

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w K.

przeciwko (...) J. K. sp.k. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 kwietnia 2022 r., sygn. akt IX GC 299/19,

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

a) **I (pierwszym) w ten sposób, że kwotę 138.909,69 zł obniża do kwoty 114.046,88 zł (sto czternaście tysięcy czterdzieści sześć złotych i osiemdziesiąt osiem groszy), oddalając powództwo co do kwoty 24.862,81 zł wraz z odsetkami od tej kwoty;**

b) **III (trzecim), w ten sposób, że kwotę 12.363 zł obniża do kwoty 9.162,60 zł (dziewięć tysięcy sto sześćdziesiąt dwa złote i sześćdziesiąt groszy);**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 1342 zł (jeden tysiąc trzysta czterdzieści dwa złote) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Sygn. akt I AGa 174/22

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 5 marca 2024 r.

Wyrokiem z 21 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I. zasądził od pozwanej (...) J.K. spółki komandytowej w K. na rzecz powodowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 138.909, 69 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty; II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; III. zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej 12.363 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że:

- powódka jako najemca zawarła 30 czerwca 2008 r. z pozwaną jako wynajmującym umowę najmu, na podstawie której wynajmowała część budynku magazynowego oraz budynek biurowy wraz z przylegającymi do nich placami manewrowymi i miejscami parkingowymi;

- zgodnie z art. 3 aneksu nr (...) z 30 kwietnia 2010 r. zmianie uległ §13 umowy, dotyczący rozliczeń energii elektrycznej, który otrzymał brzmienie: „§ 13 ust. 1. Dodatkowo Najemca ponosić będzie koszt mediów doprowadzonych do przedmiotu najmu: energii elektrycznej (z zastrzeżeniem postanowień ust. 2 i 3 niniejszego paragrafu), zimnej wody i odprowadzania ścieków – na podstawie wskazań subliczników – wg indywidualnego ich zużycia, gazu ziemnego, proporcjonalnie do wynajmowanej powierzchni [.....]. § 13 ust. 2. Opłaty z tytułu określonego w ustępie poprzedzającym wyliczane będą wg aktualnych cen stosowanych przez bezpośrednich dostawców wymienionych mediów, które Najemca pokrywać będzie miesięcznie z dołu, jednakże dopiero po przedstawieniu mu przez Wynajmującego kserokopii zbiorczych faktur otrzymanych od dostawców mediów. § 13 ust. 3. Oprócz opłaty, o której mowa w pkt 2 nin. paragrafu, Najemca ponosić będzie 1/2 (połowę) opłaty stałej wynikającej z przydzielonej Najemcy mocy wg stawek dla grupy taryfowej C21 (...) S.A. W razie konieczności powiększenia przydziału mocy umownej powyżej 300 kW koszt zwiększenia i koszt opłaty stałej za dodatkową moc obciążać będzie Najemcę”;

- z tytułu dostawy mediów, w tym energii elektrycznej, strona pozwana wystawiła na rzecz strony powodowej 20 faktur VAT w okresie od 31 października 2014 r. do 31 maja 2016 r. na łączną kwotę ok. 620 tysięcy złotych, które zostały w całości zapłacone przez stronę powodową;

- w fakturach zawarte były również „koszty utrzymania infrastruktury przesyłowej”, przeliczane w oparciu o stawkę 0,12 gr netto w okresie od lipca do grudnia 2015 r. i stawkę 0,13 gr netto w roku 2016 r. oraz ilość faktycznie zużytej energii elektrycznej przez stronę powodową;

- wcześniejsze faktury VAT za okres od 31 października 2014 r. do czerwca 2015 r. również uwzględniały koszty utrzymania infrastruktury przesyłowej w ten sposób, że w tym okresie stawka z tego tytułu w kwocie 0,12 gr netto doliczana była do stawki za energię elektryczną, dając w tym okresie łącznie 0,45 gr netto za 1 kWh (0,33 gr netto plus stawka 0,12 gr netto za utrzymanie infrastruktury przesyłowej); łącznie we wskazanym okresie koszty te wyniosły 138.909,69 zł;

- początkowo współpraca stron układała się dobrze, strony na bieżąco pozostawały ze sobą w kontakcie odnośnie do kwestii technicznych związanych z umową najmu;

- powódka jest przedsiębiorstwem świadczącym usługi w zakresie szeroko pojętej poligrafii, w wynajmowanej hali ustawione zostały ustawione dwie maszyny drukarskie;

- po wyodrębnieniu na fakturach VAT pozycji „kosztów utrzymania infrastruktury przesyłowej” w lipcu 2015 r. prezes zarządu strony powodowej W. D. zadzwonił do wspólnika strony pozwanej J. K., którego znał z racji wieloletniej współpracy, pytając o przyczynę tej zmiany; J. K. poinformował go, że ceny prądu się nie zmieniły, a storna pozwana musiała zmienić sposób oznaczenia na fakturach z uwagi na „zgodność z przepisami i prawem”;

- do faktur VAT przekładanych do zapłaty stronie powodowej, a wystawianych przez stronę pozwaną, nie były dołączane faktury źródłowe od sprzedawcy energii elektrycznej;

- w połowie roku 2017 W. D. zaczął interesować się kwestią zawartych w fakturach „kosztów utrzymania infrastruktury przesyłowej”, w konsekwencji zlecając pełnomocnikowi zajęcie się sprawą; stało się to po wizycie u W. D. znajomego, zajmującego się sprzedażą energii, który poinformował go o potencjalnych nieprawidłowościach w wystawianych na rzecz strony powodowej fakturach VAT;
- strony nigdy nie ustalały i nie rozmawiały na temat ponoszenia przez stronę powodową kosztów z tytułu dostaw energii elektrycznej innych, niż wskazane w umowie;
- umowa najmu pomiędzy stronami postępowania zakończyła się 18 maja 2016 r., z uwagi na sprzedaż przez stronę pozwaną przedmiotu najmu;
- pismem z 20 października 2017 r. strona powodowa zwróciła się do strony pozwanej o przesłanie wszystkich faktur zakupowych za wszystkie media od dostawców za okres od początku najmu, w oparciu o § 13 ust. 2 umowy najmu łączącej strony;
- 30 listopada 2017 r. strona powodowa złożyła do Sądu Rejonowego wniosek o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej; jako przedmiot wniosku zostało wskazane żądanie zapłaty na rzecz strony powodowej przez stronę pozwaną kwoty 279.178,35 zł; w uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że domaga się wskazanej kwoty z tytułu nienależnie pobranych przez stronę pozwaną w okresie od stycznia 2012 r. do maja 2016 r. „kosztów utrzymania infrastruktury przesyłowej” odnośnie do opłat za energię elektryczną, wskazując, że były one pobierane bezpodstawnie, co zostało wykryte następnie; do wniosku załączone było zestawienie faktur VAT wskazanych w treści wniosku, odpisy z KRS oraz umowa najmu wraz z aneksami; w piśmie precyzującym z 22 grudnia 2017 r. strona powodowa podniosła, że wskazane „koszty utrzymania infrastruktury przesyłowej” za okres od stycznia 2012 r. do czerwca 2015 r. ujęte były w wystawionych przez stronę pozwaną fakturach VAT, nie stanowiąc odrębnej pozycji faktury; na posiedzeniu w dniu 7 lutego 2018 r. do zawarcia ugody nie doszło;
- pismem z 28 marca 2018 r. strona powodowa wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 279.178,35 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od poszczególnych kwot, wskazując, iż wezwanie ostateczne dotyczy kwot obejmujących „koszty utrzymania infrastruktury przesyłowej”, stanowiących świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c., w odniesieniu do faktur wystawionych za okres od 31 stycznia 2012 r. do 31 maja 2016 r.
- pozwana nie uiszczała żądanej przez stronę powodową kwoty w jakiegokolwiek części.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasługujące na uwzględnienie w całości co do kwoty głównej i częściowo w zakresie dochodzonych odsetek, przyjmując, że:

- „koszty utrzymania infrastruktury przesyłowej”, zawarte w fakturach VAT wystawianych przez stronę pozwaną na rzecz strony powodowej należało uznać za świadczenie nienależne z art. 410 k.c., albowiem powódka nie była zobowiązana umownie do uiszczania na rzecz pozwanej tych kosztów (art. 410 § 2 k.c.);
- decydująca dla ustalenia zakresu wzajemnych świadczeń stron była umowa najmu z 30 czerwca 2008 r., a ściślej rzecz ujmując jej §13 w brzmieniu ustalonym przez aneks nr (...) z 30 kwietnia 2010 r.;
- wykładnia §13 ust. 1 w powiązaniu z ust. 2 i ust. 3 nie pozostawia wątpliwości, że strona powodowa winna była uiszczać na rzecz strony pozwanej koszty samej energii elektrycznej na podstawie wskazań sublicznika, zgodnie z indywidualnym użyciem, według aktualnych cen stosowanych przez dostawcę;
- jedyną dodatkową opłatą, do uiszczania której obowiązana była strona powodowa, to wskazana w § 13 ust. 3 połowa opłaty stałej, wynikająca z przydzielonej najemcy mocy;

- dla rozstrzygnięcia nie miał znaczenia przywołany przez pozwaną art. 45a ust. 4 prawa energetycznego, albowiem w sprawie nie był rozstrzygany spór z udziałem przedsiębiorstwa energetycznego, a zakres świadczeń strony powodowej wyznaczała umowa stron;

- w badanej sprawie nie miał zastosowania art. 411 pkt 1 k.c., albowiem powódka nie wiedziała, że nie była obowiązana do świadczenia;

- nie był zasadny podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia; nie znajduje zastosowania art. 677 k.c., albowiem nie doszło do zwrotu rzeczy; nadto powódka nie dochodziła zwrotu nakładów na przedmiot najmu ani nadpłaconego czynszu;

- złożony 30 listopada 2017 r. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, zgodnie z art. 123 §1 pkt 1 k.c. i art. 124 §1 k.c. spowodował przerwę biegu terminu przedawnienia;

- roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego jest świadczeniem bezterminowym w rozumieniu art. 455 k.c., tak więc bieg terminu przedawnienia w przypadku poszczególnych płatności nie następował od razu od dnia ich dokonania przez stronę powodową, ale dopiero zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 kodeksu cywilnego od chwili, w której wierzyciel najwcześniej mógł wezwać dłużnika do zapłaty, po uzyskaniu wiedzy o tego typu uprawnieniu, co nastąpiło w lecie 2017 r.;

- roszczenie zostało wystarczająco sprecyzowane w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej.

Wyrok powyższy w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżyła apelacją pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości.

Apelująca zarzuciła naruszenie: 1) art. 65 §2 k.c. - poprzez dokonanie wykładni umowy w oparciu o literalne brzmienie umowy, a nie w oparciu o zgodny zamiar stron i cel umowy, a w konsekwencji błędne ustalenie, że strona powodowa nie była zobowiązana do zapłaty kosztów utrzymania infrastruktury przesyłowej; 2) art. 233 §1 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych poprzez brak ustalenia, że: a) przedmiotowe opłaty w toku współpracy nigdy nie były kwestionowane przez stronę powodową, a nawet po ujęciu odpowiedniej pozycji wprost na fakturze, strona powodowa nadal faktury opłacała bez zastrzeżeń; b) strona powodowa drobiazgowo sprawdzała rozliczenia i nie miała żadnych zastrzeżeń ani do stawki za energię, ani do pozycji „koszty utrzymania infrastruktury przesyłowej”; c) strona powodowa płaciła za faktury dopiero po ustaleniu ich zgodności z umową - podczas gdy poprawne ustalenia powinny doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że zgodnym zamiarem stron jak i celem umowy było ponoszenie tych kosztów przez stronę powodową; 3) art. 45a ust. 2 i 4 ustawy Prawo energetyczne - poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten ma zastosowanie wyłącznie w stosunkach prawnych „z udziałem przedsiębiorstwa energetycznego”; 4) art. 227 i art. 278 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych - poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wartości należnej pozwanej opłaty za transport (przesył) energii elektrycznej na terenie nieruchomości pozwanej (od miejsca rozgraniczenia własności sieci dystrybucyjnej przedsiębiorstwa dystrybucyjnego oraz instalacji pozwanej) do przedmiotu najmu - obejmującej wartość strat wynikających ze zmiany napięcia ze średniego napięcia 15 kV na niskie napięcie 0,4 kV oraz koszty amortyzacji oraz konserwacji i eksploatacji stacji transformatorowej, instalacji elektrycznej oraz przyłącza rezerwowego (k. 119 - 120), jak również na okoliczności wskazane szczegółowo w piśmie z dnia 7 lipca 2020 r. (k. 263 - 274); 5) art. 233 §1 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych poprzez: a) brak ustalenia, że strona pozwana ponosiła koszty utrzymania infrastruktury przesyłowej; b) brak wyciągnięcia wniosków z przedstawionych przez stronę pozwaną dowodów: umowy o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej z dnia 20 kwietnia 2010 r. nr (...) wraz z aneksem nr (...) z dnia 1 września 2010 r. (k. 131-144), taryfy dla energii elektrycznej (...) S.A. na rok 2014 wraz z zatwierdzającą decyzją Prezesa Urzędu (...), taryfy dla energii elektrycznej (...) S.A. na rok 2015 wraz z zatwierdzającą decyzją Prezesa Urzędu (...), taryfy dla energii elektrycznej (...) S.A. na rok 2016 wraz z zatwierdzającą decyzją Prezesa Urzędu(...); wyliczeń, zestawień i faktur przedłożonych w piśmie z 19 listopada 2020 r. w wykonaniu zobowiązania nałożonego przez Sąd I instancji; zeznań:

K. F. (01:42:21 - 01:46:31 oraz 01:47:29 - 01:52:20 nagrania rozprawy z dnia 16 czerwca 2020 r.), K. R. (00:58:56 - 01:03:16 nagrania rozprawy z dnia 16 czerwca 2020 r.), J. K. (03:14:32 - 03:19:52 nagrania rozprawy z dnia 16 czerwca 2020 r.) - podczas gdy poprawne ustalenia powinny doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że strona pozwana ponosiła rzeczywiste koszty utrzymania infrastruktury przesyłowej oraz że zasadnie tymi kosztami obciążała stronę powodową; 6) art. 411 pkt 1 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w świetle wskazana w tym przepisie „wiedza”, to nie budząca wątpliwości świadomość tego, że świadczenie nie było należne, a spełniający mógł go bez negatywnych dla siebie konsekwencji nie wykonać, a mimo to je spełniał; 7) art. 233 §1 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych poprzez: a) pominięcie, że strona powodowa była zobowiązana do zapłaty za media, w tym za energię elektryczną „dopiero po przedstawieniu mu przez wynajmującego kserokopii zbiorczych faktur otrzymanych od dostawców mediów”; b) brak wyciągnięcia wniosków z faktu, że strona pozwana nie przedstawiała „kserokopii zbiorczych faktur otrzymanych od dostawców mediów”; c) brak ustalenia, że strona powodowa drobiazgowo sprawdzała rozliczenia; d) brak ustalenia, że strona powodowa płaciła za faktury nawet po pojawieniu się na fakturach pozycji „koszt utrzymania infrastruktury przesyłowej” - podczas gdy poprawne ustalenia powinny doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że strona powodowa wiedziała, że nie była do świadczenia zobowiązana (przy przyjęciu, że świadczenie strony powodowej było nienależne); 8) art. 233 §1 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych poprzez brak ustalenia, że: a) wniosek o zawezwanie do próby ugodowej miał charakter pozorny i nie zmierzał do polubownego zakończenia sporu między stronami; b) w realiach niniejszej sprawy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie był czynnością zmierzającą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; c) wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie precyzował zakresu roszczenia; d) zawezwanie do próby ugodowej obejmowało jedynie kwoty netto a nie brutto, podczas gdy poprawne ustalenia powinny doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej mógł przerwać bieg przedawnienia tylko co do kwot netto, a nie brutto; 9) art. 120 §1 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu bieg terminu przedawnienia w przypadku poszczególnych płatności nie następował od razu od dnia ich dokonania przez stronę powodową, ale dopiero zgodnie z art. 120 §1 zd. 2 kodeksu cywilnego od chwili, w której wierzyciel najwcześniej mógł wezwać dłużnika do zapłaty, po uzyskaniu wiedzy o tego typu uprawnieniu; 10) art. 118 i art. 117 §2 k.c. - poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy: a) roszczenie o zapłatę 8.494,67 zł przedawniło się przed złożeniem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej; b) roszczenie o zapłatę 16.368,14 zł przedawniło się przed złożeniem pozwu, a kwota ta nie była objęta wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej.

Skarżąca wniosła o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego na opisane wyżej z relevantnym zarzucie apelacji okoliczności.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W uzupełnieniu Sąd odwoławczy ustalił dodatkowo, co zresztą nie było sporne

w sprawie, że wskazana we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej kwota, której powódka domagała się od pozwanego, stanowiła sumę wartości netto ujętych w przywołanych fakturach VAT.

Przywołane w apelacji zarzuty wadliwych ustaleń faktycznych okazały się nieskuteczne.

Ustalenia w zakresie kwestionowania przez organy powodowej spółki spornych opłat nie są dowolne, albowiem wynikają z niewadliwie ocenionych zeznań W. D.. Za oczywiste przy tym uznać należy, że w czasie gdy opłaty te nie były wyodrębnione, powódka nie miała o nich żadnej wiedzy. Po wyodrębnieniu, jak wynika ze stanu faktycznego, prezes zarządu powodowej spółki zażądał nieformalnych wyjaśnień od współnika pozwanej, lecz uzyskał zapewnienie, że nie wpływają one na wysokość stawki, lecz operacja powyższa związana jest jedynie z powinnościami wynikającymi z przepisów prawa. Profesjonalny charakter działalności nie wyklucza zaufania do kontrahenta, czego przejawem w

danym wypadku był brak żądania faktur źródłowych. Konstatacji tej nie sprzeciwia się fakt skrupulatnego sprawdzania odczytów, do czego ograniczała się kontrola rozliczeń. Z materiału dowodowego wynika (zeznania świadka K. F. – k. 246), że przy odczytach z licznika był obecny pracownik powódki, który, co pozostaje zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, wykonywał w ten sposób swoje obowiązki służbowe. Nie leżało natomiast w gestii pracownika żądanie przedstawienia faktur źródłowych i kontroli stawek, z pominięciem osób upoważnionych do tego przez powodową spółkę.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie było istotne, czy pozwana ponosiła koszty utrzymania infrastruktury przesyłowej, a jedynie, czy zgodnie z łączącą strony umową, kosztami tymi mogła obciążyć powódkę. Wobec prawidłowego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że podstaw ku temu nie było, omawiana kwestia musiała zostać uznana za irrelevantną. Zaznaczyć wypada, o czym szczegółowo niżej, że przy przyjęciu teorii „dwóch kondykcji”, nie miało znaczenia dla wyniku sporu, czy powódka wzbogaciła się kosztem pozwanej, nie ponosząc kosztów utrzymania infrastruktury przesyłowej. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, co wynika z dokumentów przedłożonych przez skarżącą (wyliczenie – k. 288 i nast.) oraz zeznań J. K., że to sama pozwana obliczała opłatę z tego tytułu i doliczała ją do stawki wynikającej z umowy z przedsiębiorstwem energetycznym.

W konsekwencji powyższego za zbędny dla rozstrzygnięcia (tak w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i odwoławczym) uznać należało dowód z opinii biegłego na okoliczność wartości należnej pozwanej opłaty za transport energii elektrycznej na terenie nieruchomości pozwanej. Sam ten wniosek potwierdza zresztą, że naliczana opłata nie wynikała wprost (tzn. bez konieczności dodatkowych obliczeń) z umowy z przedsiębiorstwem energetycznym.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd pierwszej instancji nie pominął, że strona powodowa była zobowiązana do zapłaty za media, w tym za energię elektryczną, dopiero po przedstawieniu mu przez wynajmującego kserokopii zbiorczych faktur otrzymanych od dostawców mediów. Trudno jednak z faktu działania w zaufaniu do kontrahenta czynić powódce zarzutu nienależytego wykonania umowy. Jak wskazano też wyżej, drobiazgowość sprawdzania rozliczeń nie była związana z kontrolą wskazywanych w wystawionych dla powódki fakturach jednostkowych stawek energii. Nie było natomiast sporne, że strona powodowa płaciła za faktury także po pojawieniu się na fakturach pozycji „koszt utrzymania infrastruktury przesyłowej”, co jednak wbrew intencjom skarżącej nie oznacza, ani że było to zgodne z umową, ani że powódka miała świadomość nienależności opłaty przy jej regulowaniu.

Kwestia skutków złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, w tym jego rzekoma pozorność, nie należały do sfery faktów lecz prawa. Ustalenie, że wniosek ten obejmował jedynie kwoty netto, a nie brutto, zostało uzupełnione w postępowaniu apelacyjnym.

Za nietrafiony uznać należało zarzut wadliwej wykładni umowy. W orzecznictwie i doktrynie za ugruntowany obecnie uznać należy pogląd o konieczności zastosowania tzw. „kombinowanej metody wykładni oświadczeń stron umowy”, która uwzględnia obie respektowane przez prawo cywilne wartości, tj. wolę (intencję) osoby dokonującej czynności prawnej oraz zaufanie innych osób (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12, poz. 168). W pierwszej fazie ustala się najpierw, jak strony (składający i odbierający oświadczenie) rzeczywiście rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. Jeżeli były to te same treści myślowe – co obejmuje także sytuacje, w których odbiorca znał rzeczywiste intencje oświadczającego – pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Decydująca jest zatem – co wyraża art. 65 § 2 k.c. – rzeczywista wola stron. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych (tak: R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 65).

W rozpoznawanej sprawie przyjąć należy, że strony odmiennie rozumiały §13 umowy (w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie). Wg pozwanej, użyte w §13 ust. 1 określenie „koszt mediów” rozumieć należy jako wszelkie koszty związane z dostarczeniem energii elektrycznej (w tym przypadku), także te związane z kosztem utrzymania infrastruktury elektrycznej. Wyrazem tego było doliczanie obliczonej przez siebie opłaty do jednostkowej stawki za 1 kWh. Zdaniem powódki, jedyną dodatkową opłatą, którą godziła się ponieść była ta określona w §13 ust. 3. Wobec rozbieżności w rozumieniu spornego zapisu, przejść należało do obiektywnej fazy wykładni, w której rację przyznać należało stronie powodowej.

W pierwszej kolejności zauważyć należy odrębność uregulowania opłat za energię elektryczną oraz za pozostałe media. Tylko bowiem do tych pierwszych zastosowanie miały ustępy 2 i 3 paragrafu 13. Koszty energii elektrycznej obliczane miały być na podstawie wskazania podlicznika (ilość zużytej energii) i jednostkowej ceny jednostki energii zastosowanej przez przedsiębiorstwo energetyczne. Nigdzie, jeśli chodzi o energię elektryczną, nie ma mowy o proporcjonalnym rozliczeniu innych zmiennych kosztów dostarczania energii. Wyjątek umowa czyni jedynie w ustępie 3 i tylko odnośnie do opłaty stałej. W ocenie Sądu Apelacyjnego oczywistym jest, że gdyby zgodnym zamiarem stron było doliczanie jakiegokolwiek kosztu do jednostkowej ceny energii, wskazany zostałby mechanizm jej obliczenia, a nie pozostawienie tych obliczeń wyłącznie w gestii jednej ze stron.

Stanowisko powódki znajduje w tym zakresie także potwierdzenie w późniejszym zachowaniu nowego wynajmującego, który czasowo przestał naliczać sporną opłatę, a następnie stwierdził konieczność zawarcia aneksu nr (...). Tłumaczenia o geście handlowym względem kontrahenta nie mogą zostać uznane za przekonujące.

Trafnie Sąd pierwszej instancji pominął jako podstawę orzekania art. 45a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (t. jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 266). Jak wskazano wyżej, dla wyniku sporu bez znaczenia było, jakie koszty energii elektrycznej ponosiła pozwana, a jedynie to, jakie koszty powinna jej zwrócić powódka. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że sporna opłata nie była wliczana do ceny jednostkowej kWh przez dostawcę energii, lecz przez skarżącą.

Sąd Okręgowy prawidłowo także zastosował art. 410 §2 k.c. Powódka nie była w świetle łączącej strony umowy do świadczenia na rzecz pozwanej opłat z tytułu kosztów utrzymania infrastruktury przesyłowej. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie o jego zwrot. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione, jak również czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego i takiej też treści roszczenia powód dochodził w rozpatrywanej sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15.05.2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794).

Wbrew argumentacji pozwanej, w rozpoznawanej sprawie nie zaktualizowały się przesłanki do zastosowania art. 411 pkt 1 k.c. Podzielić należy pogląd orzeczniczy, zgodnie z którym przesłanka wiedzy zubożonego co do braku podstawy do świadczenia wymaga ścisłej interpretacji, co oznacza, że wątpliwości odnośnie do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z jego pozytywną wiedzą o braku powinności spełnienia świadczenia, nawet gdy wątpliwości w tej materii są poważne. W efekcie, odmiennie niż w odniesieniu do pozycji prawnej wzbogaconego (art. 409 k.c.), z wiedzą w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. nie może być też zrównana sytuacja, w której świadczący wprawdzie nie wie o nieistnieniu zobowiązania, ale jest ona wynikiem niedochowania należytej staranności albo jest w inny sposób zawiniona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9.12.2021 r., IV CSKP 244/21, LEX nr 3274873). W kontekście przytoczonego poglądu nie może zostać zaakceptowana argumentacja, że powódka poprzez zaniechanie uzyskania faktur źródłowych, pozbawiła się możliwości wcześniejszej weryfikacji płaconych należności za energię elektryczną. Także wątpliwości prezesa zarządu powodowej spółki po wyodrębnieniu w fakturach osobnej pozycji dotyczącej spornej opłaty nie byłyby wystarczające

do przyjęcia, że najemca świadomie godzi się na spełnienie świadczenia, którego nie przewiduje umowa, tym bardziej, że nie wiązało się to ze wzrostem stawki.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu, jakoby złożenie przez powódkę wniosku o zawezwanie do próby ugodowej miało charakter pozorny i nie doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia. Zauważyć wypada, że powodowa spółka stosunkowo późno dowiedziała się, że część jej świadczeń była nienależna. Niezwłocznie podjęła działania zmierzające do wyjaśnienia tej kwestii ze stroną pozwaną, a ostatecznie wezwała ją do zapłaty. Zważywszy na fakt, że strony pozostawały uprzednio w dobrych relacjach, próba ugodowego zakończenia sporu wydaje się być rzeczą naturalną. Słusznie też przyjął Sąd Okręgowy, że objęte ww. wnioskiem roszczenie zostało wystarczająco sprecyzowane poprzez wskazanie żądanej sumy, dokładne określenie jej części składowych oraz wskazanie podstawy faktycznej żądania. Należności z faktur wskazanych w obecnym procesie, objęte były także wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. W konsekwencji przyjąć należało, że wniosek ten doprowadził do przerwania biegu przedawnienia, stosownie do art. 123 §1 pkt 1 k.c.

Zgodzić się natomiast wypada ze skarżącą odnośnie do tego, że przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło wyłącznie co do wartości netto. Zestawienie wysokości objętego wnioskiem roszczenia ze wskazaną podstawą faktyczną, wyrażoną m.in. poprzez wskazanie faktur obejmujących te należności, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że wniosek obejmował tylko wartości netto. Z punktu widzenia skuteczności wniosku w zakresie przerwania biegu przedawnienia bez znaczenia było, że ogólna suma była wyższa, gdyż wynikało to wyłącznie z faktu objęcia wnioskiem dłuższego okresu nienależnych świadczeń, a także cenotwórczy charakter podatku VAT.

Podzielić także należało zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 120 §1 k.c. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16.12.2014 r., III CSK 36/14, OSNC 2016, nr 1, poz. 5). W przypadku świadczenia bez podstawy prawnej przyjąć należy, że wierzyciel mógł domagać się jego zwrotu już w tym samym dniu. W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła zwrotu szeregu nienależnych świadczeń. Pierwsze z nich, w wysokości 8494,67 zł brutto, objęte fakturą nr (...) zostało spełnione 14 listopada 2014 r., co oznacza, że przy przyjęciu 3-letniego terminu przedawnienia roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 k.c.), upłynął on jeszcze przed złożeniem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

W konsekwencji za uzasadniony uznać należało zarzut przedawnienia roszczenia odnośnie do kwot 8.494,67 zł (z faktury nr (...)) oraz 16.368,14 zł (suma roszczeń uwidoczonych w pozostałych wskazanych w pozwie fakturach, a nie objętych wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej).

Sąd odwoławczy nie dostrzegł, aby Sąd pierwszej instancji uchybił prawu materialnemu w zakresie nie objętym zarzutami apelacji.

Modyfikacja orzeczenia co do meritum skutkowałą koniecznością korekty rozstrzygnięcia o kosztach procesu, który strona powodowa ostatecznie wygrała w 82% (114.046,88/138,909,69). Koszty powódki zamknęły się sumą 12.363 zł (opłata od pozwu i wynagrodzenie adwokata wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa), a pozwanej wyniosły 5417 zł (wynagrodzenie radcy prawnego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa). Przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. koszty procesu należne powódcie wyniosły 9.162,60 zł (12.363 x 82% - 5417 x 18%).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powodowej ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata (4050 zł), a po stronie pozwanej wynagrodzenia radcy prawnego i opłaty od apelacji (10.996 zł), przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. (4050 x 82% - 10996 x 18%).